



Ministerstwo
Edukacji Narodowej



Podróże z klasą

**Sprawozdanie z przedsięwzięcia Ministra Edukacji Narodowej pn. „Podróże z Klasą”
zrealizowanego w formie wycieczki do Zakopanego przez Szkołę Specjalną
Przysposabiającą do Pracy przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym
im. „Polskich Olimpijczyków” w Warlubiu
w dniach 14-18.10.2024 r**

W dniach 14-18.10.2024 r odbyła się wycieczka do Zakopanego dla uczniów Szkoły Specjalnej Przysposabiającej do Pracy przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. „Polskich Olimpijczyków” w Warlubiu.

Wycieczka była realizowana z przedsięwzięcia MEN pn. „Podróże z klasą”

Rankiem 14.10.2024 r pomimo Święta Komisji Edukacji Narodowej wszyscy jej uczestnicy zameldowali się na boisku szkolnym SOSW w Warlubiu o godz. 6.00.

Wczesne godziny poranne związane były z odległą trasą wycieczki, która wynosiła ponad 600 km i niezbędnymi w trasie postojami dla uczestników oraz konieczną przerwą w pracy dla pana kierowcy.

Nim się obejrzelśmy budząc się ze snu przerwanego rannym wstawaniem, a mijaliśmy okolice Łodzi i zmierzamy ku Katowicom by podziwiać z trasy lotnisko Pyrzowice i zmierzać ku przedmieściom Krakowa w zmieniającej się scenerii geograficznej z nizinnej na górzystą, co niebawem miało nastąpić przy wjeździe na trasę Zakopiańską, zwaną powszechnie Zakopianką. I tu nie tylko zmiana pejzażu i wyłaniające się w oddali Tatry, ale również atrakcje infrastruktury drogowej, jak przejazd tunelem wykutym w skałach na odcinku 2 km w okolicach Skomielnej Białej.

Ale najpiękniejsze wrażenia miały dopiero nastąpić, gdy autokar podjechał do podnóża stolicy Tatr, czyli Zakopanego.

Po dojechaniu do miejsca zakwaterowania, którym było Nauczycielskie Centrum Wypoczynkowo – Rehabilitacyjne w Zakopanem, przedwojennego obiektu ufundowanego z wpłat własnych członków Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Po smacznym jedzeniu pod opieką nauczycieli- wychowawców zostaliśmy podzieleni na grupy i udaliśmy się do centrum miasta oddalonego od miejsca zakwaterowania o około 3 km.

W wieczornym wystroju świateł, przy skocznej muzyce góralskiej wydobywającej się z restauracji, przy zapachu regionalnego Oscypka z żurawiną niektórzy uczestnicy wycieczki mogli pierwszy raz w życiu zapoznać się z kulturą regionu Podhala.

Po powrocie w komfortowych warunkach, w pokojach dwu osobowych wszyscy uczestnicy wycieczki szybko zasnęli, aby mieć siły na wyzwania kolejnego dnia.

Wczesnie rano pobudka i sprawy toalety porannej, następnie pyszne śniadanko w formule stołu szwedzkiego, dobry ubiór i wyjazd do Doliny Strążyska.

Spacerują wraz z panią przewodnik mogli uczestnicy wycieczki zapoznać się ze strukturą geologiczną doliny, jej fauną i florą. Ciekawostką było spotkanie w strumieniu dwóch niewielkich pstrągów potokowych, które w tym miejscu wypatrzył jeden z uczestników, a co zdaniem pani przewodnik nie jest takim powszechnym zjawiskiem.

Po około 2 godzinach marszu znaleźliśmy się u podnóża Giewontu i mogliśmy tą wyjątkową górę dla regionu Podhala podziwiać z bardzo bliska.

Dlaczego wyjątkową, bo to na niej znajduje się metalowy krzyż, który został w częściach wniesiony przez górali i tam za pomocą nitów połączony. Jest on nie tylko symbolem wiary, lecz również szacunku dla majestatu gór.

I jak to w górach pogoda zmienia się szybko, więc musieliśmy wracać bo aura zrobiła się dżdżysta. Po drodze do Bukowiny Tatrzańskiej odwiedziliśmy jeszcze kaplicę na Jaszczurówce, miejscu szczególnym dla miejscowej ludności, przepięknym obiekcie sakralnym wykonanym bez użycia gwoździ wykorzystując technikę ciesielską tak szczególną dla regionu Podhala.

A na koniec atrakcja dnia drugiego, czyli relaks na termach w Bukowinie Tatrzańskiej.

Wieczorem tradycyjnie posiłek i wymarsz dla osób chętnych na drobne zakupy, lecz nieco bliżej od miejsca zamieszkania.

Dzień okazał się także wyczerpujący, dlatego sen był wszystkim bardzo potrzebny.

Dnia trzeciego czekały nas atrakcje marszu w jednej z najpiękniejszych dolin w Tatrach, czyli Dolinie Kościeliskiej. I tym razem nieoceniona okazała się pomoc pani przewodnik, która wprowadzając na do doliny opowiadała o jej powstawaniu, którego miarą czasu przeszłego były czasy odległe o miliony lat, ale także o życiu współczesnych mieszkańców gór, którzy żyli tu z górnictwa wytapiając rudę żelaza oraz wykorzystując zasoby naturalne doliny do wypasu owiec.

Przybliżenie młodzieży pracy bacy i juhasów w wypasie kulturowym, który obecnie w Dolinie Kościeliskiej obowiązuje, przedstawienie procesu wyrobów z mleka owczego jak : bundz, oscypek czy też napoju żętycy, czy też przedstawienie uroczystego zejścia z gór owiec

na okres jesienno- zimowy zwany Redykiem to niezapomniana lekcja historii regionu podhalańskiego.

Trasa ta okazała się bardzo wymagająca i po 4 godz. i pokonaniu 11 km stanęliśmy u bram schroniska na Hali Ornak.

Tutaj można było dać wytchnienie zmęczonym nogom, ale również posilić się daniami regionalnymi i wypić smaczna kawę z szarlotką.

W drodze powrotnej był czas na zrobienie zdjęć z panoramą Tatr, bo tego dnia szczególnie łaskawa była pogoda.

Po wyczerpującym dniu na koniec wizyta w muzeum Tatrzańskim, która była dopełnieniem i syntezą, czego uczestnicy wyprawy do doliny doświadczyli.

Po tak wyczerpującym dniu i zjedzeniu posiłku grono chętnych na wyjście do sklepu znacznie się uszczupliło. A cisza nocna była wręcz ukojeniem dla zmęczonej młodzieży.

Dzień czwarty został zaplanowany w Zakopanem. Zaraz po śniadaniu pojechaliśmy do teatru im. Stanisława Ignacego Witkiewicza w Zakopanem. W teatrze czekały na młodzież Panie, które na początku opowiadały o teatrze, jego roli, lokalizacji, która powstała z domu wypoczynkowego i nowoczesnie zaaranżowana do celów kultury. Następnie druga z pań, która zajmuje się wizażem pokazała młodzieży techniki, które stosuje się w teatrze by zmieniać osobę aktora do przypisanej mu roli. Pokazała materiały naturalne i syntetyczne stosowane w charakteryzacji.

Po wizycie w teatrze udaliśmy się by zwiedzić architekturę Zakopanego. W tym celu udaliśmy się do przedstawicielstwa Muzeum Stylu Zakopiańskiego by zwiedzić Willę Koliba. W drodze powrotnej weszliśmy na niecodzienny i charakterystyczny dla Zakopanego cmentarz „Na Pęksowym Brzyzku”.

W tym miejscu młodzież mogła poznać historię powstania cmentarza związaną z epidemią tyfusu oraz poznać bardziej znane i mniej znane osobowości polskiej kultury, sztuki i sportu, którzy spoczęli na tym cmentarzu. Na Pęksowym Brzyzku znajduje się około 500 grobów, w tym 250 grobów osób wybitnych i zasłużonych dla Zakopanego, Tatr i Podhala. Pochowani są tam między innymi Mariusz Zaruski, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Kornel Makuszyński, Tytus Chałubiński, Jan Długosz, Antoni Kenar, Władysław Hasiór, Zofia i Henryk Paryscy, Jan Krzeptowski-Sabała i Władysław Orkan. Przy wejściu znajduje się także symboliczny grób Witkacego, a dalej – symboliczny nagrobek himalaisty Macieja Berbeki. Na cmentarzu umieszczono tablice pamiątkowe poświęcone polskim kompozytorom związanym z Zakopanem (m.in. Karolowi Szymanowskiemu i Mieczysławowi Karłowiczowi).

Po spacerze w Zakopanem pojechaliśmy do miejscowości Chochołów do Muzeum Powstania Chochołowskiego, oraz podziwialiśmy malowniczą architekturą zagrodową. Chochołów to wieś, w której zachowała się prawie w całości oryginalna zabudowa góralska. Osada Chochołów urzeka swoją charakterystyczną zabudową, często nazywaną ulicówką, gdzie domy ustawione są szeregowo wzdłuż drogi. Niemal wszystkie budynki w Chochołowie,

zwłaszcza te centralnie położone, wykonane są wyłącznie z drewna. Ich właściciele starannie pielęgnują te unikatowe konstrukcje, regularnie przeprowadzając konserwacje.

W drodze powrotnej w Kościelisku odwiedziliśmy jedno z dwóch w Polsce muzeów regionalnych. W muzeum regionalnym w Kościelisku usłyszeliśmy od gospodyni obiektu jaki cel przyświecał powstaniu tego muzeum i dowiedzieliśmy się ,że było nim zachowanie unikalnej kultury tego malowniczego regionu Tatr zwanego Bramą Tatr Zachodnich.

W drodze powrotnej odwiedziliśmy perłę architektury sakralnej Podhala czyli Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej na Krzeptówkach.

Dzień pełen wrażeń zakończyliśmy wizytą na Krzeptówkach by dokonać drobnych upominków dla swoich bliskich.

Po powrocie do miejsca zakwaterowania nie pozostało nam nic innego jak spożyć posiłek, posprzątać pokoje i spakować rzecz przed snem gdyż następnego dnia czekała nas długa podróż do domu.

Piątek 18.10.2024 jemy śniadanie, pakujemy torby, żegnamy się z obsługą ośrodka wypoczynkowego by już zatęsknić za powrotem w to miejsce z którego okien rozpościera się cała panorama Tatr jak na najwyższej jakości widokówce.

Ahoj przygodo, żegnamy Zakopane by po około 10 godz. jazdy zameldować się przed budynkiem SOSW w Warlubiu.

Do zobaczenia na szlaku.

Z pozdrowieniami.

Uczestnicy wycieczki z SOSW w Warlubiu.



Dojazd do miejsca noclegowego. Przerwa w podróży



Najdłuższy tunel w Polsce.



Jesteśmy na miejscu, widok z NCWR Zakopane



Pierwsze zwiedzanie – Rówień Krupowa



Poznajemy Architekturę Zakopiańską kaplica pw. Najświętszego Serca Jezusa, Jaszczurówka.



U podnóża Giewontu, dolina Strążyska



Poznajemy czynniki geologiczne, które ukształtowały Tatry.



Czas na relaks, Termy Bukowina Tatrzańska



Kościelisko i dolina Kościeliska. Łącznik Tatr Zachodnich z Tatrami Wysokimi.



Muzeum Tatrzańskie – poznajemy historię Ziemi



Muzeum Tatrzańskie – piętrzenie szczytów



Lekcja teatralna w teatrze im. Stanisława Ignacego Witkacego w Zakopanem



Muzeum Stylu Zakopiańskiego – Willa Koliba



Taras widokowy w NCWR



Kościół w Chocholowie naprzeciw Chaty Bafiów – muzeum Powstania Chochołowskiego



Chata Bafiów w Chochołowie – Muzeum Powstania Chochołowskiego